

Księga Daniela - numer siedemdziesiąt pięć

Prorockie paralele: od przesłania Izajasza do współczesnych objawień

Jeff Pippenger

2024-02-08

Gdy Izajasz przedstawia niegodziwemu przywódcy Jerozolimy przesłanie reprezentowane przez sześćdziesiąt pięć lat (rozdział siódmy, werset ósmy), czyni to przy „Polu Foluszniaka” i „końcu wodociągu ze stawu górnego”, w roku 742 p.n.e. Rok 742 p.n.e. symbolizuje rok 1863, gdyż Jezus zawsze ilustruje koniec początkiem. Bunt z 1863 roku z kolei symbolizuje ustawę niedzielną w Stanach Zjednoczonych, gdyż Jezus zawsze ilustruje koniec czegoś jego początkiem. Rok 1863 był początkiem prawnie zarejestrowanego laodycejskiego Kościoła adwentystycznego, a ten Kościół ulega spustoszeniu przy „wielkim trzęsieniu ziemi” ustawy niedzielnej. Jak korporacja, która jest prawnie podporządkowana państwu (a nie odwrotnie, że Kościół kontroluje państwo), mogłaby nadal przestrzegać szabatu dnia siódmego w czasie, gdy to samo państwo prawnie zakazuje oddawania czci w siódmym dniu?

Chrystus oczyścił świątynię zarówno na początku, jak i na końcu swojej posługi. Podczas pierwszego oczyszczenia świątyni Chrystus wskazał, że przywódcy uczynili z „domu Jego Ojca” jaskinię zbójców, lecz przy ostatnim oczyszczeniu świątyni wskazał, że „ich dom” został im pozostawiony spustoszony. Starożytny Izrael obrazuje współczesny Izrael. Na początku adwentyzmu ustanowił i oczyścił świątynię millerowską, lecz przy ostatecznym oczyszczeniu, oczyszczeniu stu czterdziestu czterech tysięcy, adwentyzm laodycejski zostaje wypłuty z Jego ust, a „ich dom” zostaje wówczas pozostawiony spustoszony.

Izajasz znajduje się przy polu foluszniaka, gdy staje wobec króla Achaza. Pole foluszniaka symbolizuje oczyszczenie dokonane przez Posłańca Przymierza, który nagle przychodzi do swojej świątyni i oczyszcza synów Lewiego jak „mydło foluszniaka”. To oczyszczenie zostało dokonane na początku adwentyzmu i dokonuje się ponownie na końcu.

Oto ja posyłam mojego posłańca, a on przygotowuje drogę przede mną; a Pan, którego szukacie, nagle przyjdzie do swojej świątyni, nawet posłaniec przymierza, w którym macie upodobanie. Oto przyjdzie, mówi Pan Zastępów. Lecz kto zdoła znieść dzień jego przyjścia? I kto się ostoja, gdy się ukaże? Bo on jest jak ogień wytapiacza i jak ług foluszniaka. I zasiądzie jak ten, co wytapia i oczyszcza srebro; i oczyści synów Lewiego, i przeczyści ich jak złoto i srebro, aby składali Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak w latach minionych. Malachiasza 3:1-4.

Izajasz spotyka Achaza, ze znakiem swego syna, którego imię symbolizuje, że w dniach ostatecznych „resztko powróci”. Resztko to ci, którzy „powracają”. Izajasz spotyka się ze złym królem Achazem w czasie historii oczyszczenia świątyni, która rozpoczęła się w 1844 roku w historii millerytów i została doprowadzona do końca przez nieposłuszeństwo w 1863 roku. W dniach ostatecznych oczyszczenie jest historią pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Gdyby milleryci podążyli za objawiającą się po 1844 roku opatrnością Bożą, dokończyliby

dzieło.

"Gdyby adwentyści po wielkim rozczarowaniu w 1844 roku mocno trzymali się wiary i jednomyślnie podążali dalej w otwierającej się opatrności Bożej, przyjmując poselstwo trzeciego anioła i w mocy Ducha Świętego głosząc je światu, ujrzeliby zbawienie Boże; Pan potężnie współdziałałby z ich wysiłkami, dzieło zostałoby dokończzone, a Chrystus już by przyszedł, aby przyjąć swój lud i udzielić mu jego nagrody. Lecz w okresie wątpliwości i niepewności, który nastąpił po rozczarowaniu, wielu wierzących w advent porzuciło swoją wiarę. ... W ten sposób dzieło zostało zahamowane, a świat pozostał w ciemności. Gdyby całe grono adwentystów zjednoczyło się wokół przykazań Bożych i wiary Jezusa, jakże zupełnie inna byłaby nasza historia!" Ewangelizacja, 695.

Niepowodzenie w „jednomyślnym podążaniu dalej za objawiającą się Opatrnością Bożą” doprowadziło ich do stanu laodycejskiego do roku 1856, a następujący bunt z 1863 roku wyznaczył początek wędrówki po pustyni, ukazanej na przykładzie starożytnego Izraela, który nie zdał swojej dziesiątej i ostatecznej próby i następnie został skazany na śmierć na pustyni w ciągu kolejnych czterdziestu lat.

Syn Izajasza zapowiada, że podczas ostatecznego oczyszczenia świątyni w ostatnich dniach „resztką powróci”. Ich „powrót” ilustruje przykład Jeremiasza, któremu obiecano, że jeśli „powróci”, zostanie Bożym strażnikiem. Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy powrócili po rozczarowaniu.

Ci, którzy należą do stu czterdziestu czterech tysięcy, doświadczyli rozczarowania i oczekiwali swego Pana. Zostali przedstawieni symbolicznie przez mądre panny w historii ruchu millerowskiego, a zarówno w początkowej, jak i końcowej historii dwa kije zostają połączone w jeden naród podczas wylania Ducha Świętego w czasie Wołania o północy.

Niegodziwy król Achaz reprezentuje przywódców Judy, którzy wprawdzie usłyszą poselstwo, lecz odrzucą poselstwo przedstawione przez Izajasza, i w ten sposób "potkną się, upadną, zostaną rozbici, usidleni i pojmani." To ci, którzy "zwracają się do tych, co mają duchy wróżebne, i do czarowników, którzy szepczą i mamrocą," co obrazuje spirytystyczne doświadczenie, któremu ulegają, gdy przyjmują silne zwiedzenie z 2 Listu do Tesaloniczan. Odrzucenie przez Achaza poselstwa Izajasza w 742 r. p.n.e. odpowiada rokowi 1863, kiedy odrzucono poselstwo Millera. Izajasz jest typem Millera, a poselstwo zarówno Izajasza, jak i Millera opierało się na "siedmiu czasach", które znajdują swój punkt zakotwiczenia w wersecie ósmym rozdziału siódmego Księgi Izajasza. Syn Millera (syn Izajasza) przedstawia ruch Eliasza, który pojawia się w czasach ostatecznych.

Wyrocznia przeciw Achazowi z powodu jego odrzucenia zawierała zapowiedź podboju przez króla północy, który w dniach ostatecznych jest potrójnym sojuszem Współczesnego Rzymu, rządzonego przez papieżstwo.

I znowu rzekł do mnie Pan, mówiąc: Ponieważ ten lud odrzuca wody Siloach, które płyną łagodnie, i raduje się Rezinem i synem Remaliasza; przeto oto Pan sprowadza na nich wody rzeki, potężne i mnogie, to jest króla Asyrii i całą jego chwałę; i wystąpią ze wszystkich

swoich koryt i przeleją się ponad wszystkie swoje brzegi; i przejdą przez Judę; zaleją i przejdą, sięgną aż po szyję; a rozpostarcie jego skrzydeł napełni szerokość twojej ziemi, o Emmanuelu. Izajasza 8:5-8.

Izajasz spotkał się z bezbożnym królem Achazem na końcu kanału górnego zbiornika, i chociaż wśród biblistów i archeologów istnieje niepewność co do tego, czy górny zbiornik był tym samym, co sadzawka Siloe za czasów Chrystusa, kontekst proroctwa Izajasza rozwiewa wszelkie wątpliwości, gdyż Izajasz stwierdza, że król północy miał wyruszyć przeciw Achazowi, ponieważ odrzucił wody Siloach, które płyną łagodnie. „Siloach” to starotestamentowa nazwa „Siloe” w Nowym Testamencie.

To przy sadzawce Siloam Jezus uzdrowił niewidomego, a niegodziwy król Achaz reprezentuje ślepe laodycejskie przywództwo, zarówno w 1863 roku, jak i w czasie wkrótce nadchodzącej ustawy niedzielnej, które odmawia przyjęcia uzdrowienia. „Shiloah” i „Siloam” oba oznaczają „posłany”, a poselstwo zostało posłane od Ojca do Syna, który następnie przekazał je Gabrielowi i świętym aniołom, aby przekazali je Izajaszowi, który zaniósł to poselstwo, „posłane” z nieba, ślepemu laodycejskiemu przywódcy.

Wodociąg Górnego Stawu, przy którym Izajasz przekazał orędzie, symbolizuje miejsce, gdzie deszcz Ducha Świętego jest doprowadzany do ludu Bożego, jak to również przedstawiają złote przewody z wizji Zachariasza lub drabina ze snu Jakuba.

To, co Bóg przygotował dla nas, jest przedstawione w Księdze Zachariasza, rozdziałach 3 i 4 oraz 4,12–14: "I znowu odpowiedziałem i rzekłem do niego: Czym są te dwie gałęzie oliwne, które przez dwie złote rurki wylewają z siebie złoty olej? A on odpowiedział mi i rzekł: Czy nie wiesz, co to są? I rzekłem: Nie, Panie mój. Wtedy powiedział: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi."

Pan dysponuje niewyczerpanymi zasobami. Nie brak Mu żadnych środków. To z powodu naszego braku wiary, naszej przyziemności, naszego pustosłowania, naszej niewiary, które przejawiają się w naszej rozmowie, gromadzą się wokół nas mroczne cienie. Chrystus nie jest ukazywany ani w słowie, ani w charakterze jako Ten, który jest cały pełen wdzięku i najznakomitszy spośród dziesięciu tysięcy. Gdy dusza zadawała się wywyższaniem się w próżności, Duch Pana może dla niej uczynić niewiele. Nasze krótkowzroczne spojrzenie dostrzega cień, lecz nie widzi chwały poza nim. Aniołowie powstrzymują cztery wiatry, przedstawione jako rozjuszony koń, usiłujący wyrwać się i popędzić po obliczu całej ziemi, niosąc na swej drodze zniszczenie i śmierć.

Czy mamy spać na samym skraju wiecznego świata? Czy mamy być oteźpiali, oziębli i martwi? Och, oby w naszych kościołach Duch i technienie Boże zostały technięte w Jego lud, aby stanęły na nogi i żyli. Musimy dostrzec, że droga jest wąska, a brama ciasna. Lecz gdy przechodzimy przez ciasną bramę, jej przestronność nie ma granic. Wydania rękopisów, tom 20, 216, 217.

„Złota oliwa” to poselstwa Ducha Bożego, które spływają z górnego zbiornika przez przewód złożony z dwóch złotych rur — dwaj świadkowie: Biblia i Duch Proroctwa, czyli Stary i Nowy Testament, czyli Prawo i Prorocy, czyli Mojżesz i Eliasz.

Namaszczeni, stojący przy Panu całej ziemi, zajmują stanowisko niegdyś powierzone Szatanowi jako cherubowi osłaniającemu. Za pośrednictwem świętych istot otaczających Jego tron Pan utrzymuje stałą łączność z mieszkańcami ziemi. Złoty olej przedstawia łaskę, dzięki której Bóg zaopatruje lampy wierzących, aby nie migotały i nie gasły. Gdyby nie to, że ten święty olej jest wylewany z nieba poprzez poselstwa Ducha Bożego, siły zła miałyby całkowitą kontrolę nad ludźmi.

Bóg jest znieważany, gdy nie przyjmujemy poselstw, które nam posyła. W ten sposób odrzucamy złotą oliwę, którą chciałby wlać w nasze dusze, aby została przekazana tym, którzy są w ciemności. Gdy nadejdzie wezwanie: „Oto oblubieniec nadchodzi; wyjdźcie mu na spotkanie”, ci, którzy nie przyjęli świętej oliwy, którzy nie pielęgnowali łaski Chrystusa w swoich sercach, przekonają się, jak panny głupie, że nie są gotowi spotkać swego Pana. Nie mają w sobie mocy, by zdobyć oliwę, i ich życie jest zrujnowane. Lecz jeśli będziemy prosić Boga o Ducha Świętego, jeśli będziemy błagać, jak Mojżesz: „Okaż mi swoją chwałę”, miłość Boża zostanie rozlana w naszych sercach. Przez złote przewody zostanie nam przekazana złota oliwa. „Nie siłą ani mocą, lecz moim Duchem — mówi Pan Zastępów.” Przyjmując jasne promienie Słońca Sprawiedliwości, dzieci Boże świecą jako światła w świecie. Review and Herald, 20 lipca 1897 r.

Poselstwo, które odrzucał Achaz, było poselstwem Wołania o północy, które zwińczyłoby się powtórным przyjściem Chrystusa, gdyby przywództwo Laodycei przyjęło poselstwo do Laodycei, które zostało do nich „posłane” w 1856 roku. To poselstwo rozwinęłoby się w Głośny Zew, a lud Boży dokończyłby dzieła i zaznał pokoju. Zamiast tego wrócili do swoich wymiocin, od których zostali wybawieni.

Izajasz i Achaz są przedstawieni jako znajdujący się w procesie oczyszczenia pola folusznika, dokonywanego przez Anioła Przymierza w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza. Są symbolicznie umiejscowieni tam, gdzie w wizji Zachariasza wylewana jest "oliwa" (poselstwo), a w dniach ostatecznych poselstwo Izajasza do Achaza jest poselstwem islamu trzeciego "Biada"; jest poselstwem ukrytej historii siedmiu gromów; jest poselstwem, że ósmy jest z owych siedmiu; jest poselstwem o winnicy; jest poselstwem "Prawdy", które wszystkie są elementami Objawienia Jezusa Chrystusa, które w dniach ostatecznych przynosi oczyszczenie przedstawione przez pole folusznika.

Było i jest także przesłaniem „siedmiu czasów”, które przechodzi od kamienia założycielskiego Millera do kamienia węgielnego, gdyż była to pierwsza prawda i dlatego musi być ostatnią prawdą. Rok 1863 wyznaczył zakończenie procesu oczyszczenia, który rozpoczął się wraz z nadejściem trzeciego anioła 22 października 1844 roku i ostatecznie dotarł do światła „siedmiu czasów” w 1856 roku. W 1844 roku światło dwóch tysięcy trzystu lat wyznaczyło początek, który doprowadził do zakończenia oznaczonego przez dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat. Jednak laodycejska ślepotą, zarówno na początku, jak i na końcu, odmawia dostrzeżenia związku między obiema wizjami. Rok 1863 oznacza zakończenie procesu oczyszczenia, który zawsze ma miejsce, gdy przesłanie zostaje odpieczętowane, a przesłanie trzeciego anioła zostało odpieczętowane 22 października 1844 roku.

Światło trzeciego anioła, które zostało odpieczętowane w 1844 roku, nie było pojedynczym światłem; było tym, co Siostra White nazywa "postępującym światłem trzeciego anioła". Postępujące światło trzeciego anioła rozpoczęło się w 1844 roku i posuwa się naprzód aż do zamknięcia czasu łaski, lecz zarówno gdy po raz pierwszy nadeszło, jak i gdy ostatecznie się zakończy, istnieje szczególny okres próby związany z trzecim aniołem. Te okresy próby, na początku i na końcu, przedstawiają także proces próby ukazany przez Daniela jako "wzrost poznania", który jest również postępującym światłem trzeciego anioła.

Proces próby na początku rozpoczął się w 1844 roku, a postępujące światło wzrastało w poznaniu, aż proces ten doszedł do swego kresu w 1856 roku. Światło początkowe i końcowe okresu próby to dwa widzenia z ósmego rozdziału Księgi Daniela, wersety trzynasty i czternasty, które stanowią fundament i centralny filar adwentyzmu.

Okres próby pierwszego anioła rozpoczął się 11 sierpnia 1840 roku i zakończył się pierwszym rozczarowaniem 19 kwietnia 1844 roku. Następnie rozpoczął się okres próby drugiego anioła i trwał do 22 października 1844 roku. W tym momencie pojawił się trzeci anioł, a okres próby trzeciego anioła trwał aż do chwili, gdy adwentyzm laodycejski odrzucił światło trzeciego anioła w 1863 roku.

Okres próby trzeciego anioła dla adwentyzmu millerowskiego miał początek i koniec, a początek i koniec muszą oznaczać to samo, ponieważ Jezus zawsze ilustruje koniec rzeczy jej początkiem. Początkiem postępującego światła trzeciego anioła było światło dotyczące ukazania się (wizji „mareh”) z wersetu czternastego ósmego rozdziału Księgi Daniela. Zakończeniem postępującego światła trzeciego anioła było światło dotyczące podeptania sanktuarium i zastępu (wizji „chazon”) z wersetu trzynastego. Obie wizje są proroczo ze sobą splecione.

Wtedy sprawisz, by trąba jubileuszowa zabrzmiała dziesiątego dnia siódmego miesiąca; w Dniu Przebłagania sprawicie, by trąba rozbrzmiała po całej waszej ziemi. Księga Kapłańska 25:9.

Trąba, która miała zabrzmieć w Dniu Pojednania, przypadającym na 22 października 1844 roku, była trąbą jubileuszową, oznaczającą święty cykl siedmiu lat, co w sumie daje dwa tysiące pięćset dwadzieścia dni. Pan zamierzał wprowadzić starożytny Izrael bezpośrednio do Ziemi Obiecanej, lecz ich bunt temu przeszkodził. Pan zamierzał wprowadzić współczesny Izrael bezpośrednio do Ziemi Obiecanej, lecz bunt temu przeszkodził. Gdyby współczesny Izrael był posłuszny postępującemu światłu trzeciego anioła, ostrzegłby świat, a Pan powróciłby ponad sto lat temu.

Aby do tego doszło, Pan musiałby dokonać przemiany wśród zwolenników Millera, a tę przemianę Pismo Święte określa jako tajemnicę Bożą. Gdyby adwentyzm podążył za postępującym światłem trzeciego anioła, trąba jubileuszowa rozbrzmiewałaby aż do końca, gdyż to w dniach, gdy brzmi siódma trąba, tajemnica Boża dobiega końca. W dziesiątym rozdziale Księgi Objawienia ta trąba, która jest trąbą jubileuszową, a także trąbą trzeciego biada, zaczęła rozbrzmiewać 22 października 1844 roku.

I anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię i to, co na niej jest, i morze i to, co w nim jest, że czasu już więcej nie będzie; lecz w dniach głosu siódmego anioła, kiedy zaczną trąbić, dopełni się tajemnica Boga, jak oznajmił swoim sługom, prorokom. Objawienie 10:5–7.

Proces próby oczyszczającej, który rozpoczął się 22 października 1844 roku, będący postępującym światłem trzeciego anioła, zaczął się od światła z Księgi Daniela, rozdział ósmy, werset czternasty, a zakończył się światłem z Księgi Daniela, rozdział ósmy, werset trzynasty. Zaczął się od odpowiedzi z wersetu czternastego i zakończył pytaniem z wersetu trzynastego.

Te dziewiętnaście lat zostało zobrazowane nadejściem ostrzegawczego poselstwa Izajasza do Achaza, króla dosłownej Judy, podczas wojny domowej między północą a południem. Te dziewiętnaście lat zakończyło się tym, że król północy wziął Izrael do niewoli. Te dziewiętnaście lat było typem okresu od nadejścia trzeciego anioła w 1844 roku aż do buntu z 1863 roku. Postępujące światło trzeciego anioła zostało przedstawione przez poselstwo Izajasza.

Odrzucenie tego postępującego światła położyło kres Ruchowi Millerowskiemu, a w tym okresie próby filadelfijski Ruch Millerowski przekształcił się w Kościół Laodycejski. Oba dziewiętnastoletnie okresy, które rozpoczęły się w 742 r. p.n.e. oraz w 1844 r., reprezentują proces próby i oczyszczenia w czasach ostatecznych, czyli ostateczny okres próby postępującego światła trzeciego anioła.

W tym ostatecznym procesie próby dokona się tajemnica Boga. Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy czekają, wracają i są opieczętowani.

Zwiąż świadectwo, zapieczętuj Prawo pośród moich uczniów. I będę oczekiwał Pana, który ukrywa swoje oblicze przed domem Jakuba, i będę Go szukał. Oto ja i dzieci, które Pan mi dał, jesteśmy na znaki i cuda w Izraelu od Pana Zastępów, który mieszka na górze Syjon. Izajasz 8:16-18.

Końcowy okres próby postępującego światła trzeciego anioła w czasach ostatecznych rozpoczął się tam, gdzie rozpoczął się początkowy okres próby. Rozpoczął się, gdy Jezus podniósł swoją rękę ku niebu i oświadczył, że czasu już więcej nie będzie. To oświadczenie zostało wygłoszone 22 października 1844 roku, gdy siódma trąba ogłosiła Jubileusz na zakończenie świętego cyklu siedmiu. Cykl siedmiu lat, powtórzony siedem razy, stanowił dosłownie czterdzieści dziewięć lat, czyli dwa tysiące pięćset dwadzieścia dni.

Rok 1989 wyznacza „czas końca” w ruchu stu czterdziestu czterech tysięcy i oznacza zakończenie stu dwudziestu sześciu lat, które rozpoczęły się wraz z powstaniem z 1863 roku. Ruch stu czterdziestu czterech tysięcy rozpoczął się w „czasie końca”, z symbolem „siedmiu czasów”, gdyż sto dwadzieścia sześć stanowi dziesiątą część liczby tysiąc dwieście sześćdziesiąt, która z kolei jest połową liczby dwa tysiące pięćset dwadzieścia.

Jezus zawsze ukazuje koniec czegoś poprzez jego początek, a początek ruchu stu czterdziestu czterech tysięcy został naznaczony symbolem "siedmiu czasów", tak jak i jego koniec. Dni

trąbienia siódmego anioła, kiedy tajemnica Boga zostaje dopełniona, rozpoczęły się po zakończeniu "trzech i pół" dnia jedenastego rozdziału Apokalipsy. Siódma trąba, która jest także trzecim "Biada", zabrzmiała po raz drugi 7 października 2023 roku, a tajemnica Boga teraz się dopełnia, jak "oznajmił swoim sługom prorokom". Zakończenie tego ruchu jest oznaczone symbolem "siedmiu czasów", podobnie jak początek tego samego ruchu.

W czasie końca, w 1798 roku, „siedem czasów” gniewu Bożego przeciwko królestwu północnemu dobiegło końca, a pod koniec ruchu millerytów odrzucenie prawd związanych z „siedmioma czasami” nazaczyło bunt z 1863 roku. Jezus zawsze ilustruje koniec rzeczy jej początkiem, a ruch pierwszego anioła (milleryci) ilustruje ruch trzeciego anioła (sto czterdzieści cztery tysiące). Oba ruchy zaczynają się od „siedmiu czasów” i na nich się kończą. Tego nie da się wymyślić.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, nie powinni przyjmować pobłażających sobie, rozrzutnych zasad świata, bo nie stać ich na to; a nawet gdyby było ich stać, zasady Chrystusowe by na to nie pozwoliły. Należy udzielać różnorodnego nauczania. "Kogo On ma uczyć poznania? i komu ma dać zrozumienie nauki? Tym, którzy są odstawieni od mleka i od piersi. Albowiem: nakaz na nakaz, nakaz na nakaz; linia na linię, linia na linię; tu trochę i tam trochę." Tak słowo Pana ma być cierpliwie przedstawiane dzieciom i wciąż im ukazywane przez rodziców, którzy wierzą słowu Bożemu. "Gdyż jękającymi wargami i innym językiem będzie mówił do tego ludu. Do których rzekł: To jest odpoczynek, którym możecie sprawić, by zmęczony odpoczął; i to jest pokrzepienie — lecz nie chcieli słuchać. Lecz słowo Pana stało się dla nich: nakaz na nakaz, nakaz na nakaz; linia na linię, linia na linię; tu trochę i tam trochę; aby szli, a upadli wstecz, i zostali rozbici, usidleni i pojmani." Dlaczego? — ponieważ nie zważali na słowo Pana, które do nich przyszło.

Oznacza to tych, którzy nie otrzymali pouczenia, lecz polegali na własnej mądrości i postanowili działać na własną rękę, według własnych wyobrażeń. Pan poddaje ich próbie: albo opowiedzą się za tym, by iść za Jego radą, albo odmówią i będą postępować według własnych wyobrażeń; wtedy Pan pozostawi ich nieuchronnemu skutkowi. We wszystkich naszych drogach, we wszelkiej naszej służbie Bogu, On mówi do nas: „Daj Mi swoje serce”. Bóg pragnie ducha uległego, dającego się nauczać. Tym, co nadaje modlitwie jej doskonałość, jest fakt, że wypływa z kochającego, posłusznego serca.

Bóg wymaga pewnych rzeczy od swego ludu; jeśli mówią: Nie oddam swego serca, by to uczynić, Pan pozwala im iść dalej w ich rzekomo mądrym osądzie, bez niebiańskiej mądrości, aż wypełni się ten tekst Pisma [Izajasz 28:13]. Nie masz mówić: Będę podążać za prowadzeniem Pana tylko do pewnego punktu, który jest zgodny z moim osądem, a potem trwać przy własnych poglądach, odmawiając poddania się kształtowaniu na podobieństwo Pana. Niech padnie pytanie: Czy to jest wola Pana? nie: Czy to jest opinia lub osąd --? Testimonies to Ministers, 419.